# II. Adwentowy Dzień Wspólnoty - PRAWDA

*Adwentowy Dzień Wspólnoty chcemy poświęcić pierwszemu ze słów tegorocznego tematu roku - Prawdzie. Zagadnienie prawdy jest niezwykle szerokie, a zarazem bardzo aktualne. W czasach powstawania programu ks. Franciszka Blachnickiego Prawda-Krzyż-Wyzwolenie pojęcie to było stale zagrożone przez systemowe kłamstwa i manipulację, niemniej pragnienie jej szukania i zgłębiania było czymś naturalnym. Obecnie - w świecie, gdzie możliwość i zasadność poznawania prawdy jest nieraz mocno kwestionowana, gdzie poszukiwanie prawdy zostało zastąpione przez przerzucanie się opiniami, a krytyczne myślenie przez inżynierię społeczną i granie na emocjach i instynktach - potrzebna jest stała refleksja nad miejscem prawdy w naszym życiu i w naszej wierze.*

## Dzień Wspólnoty Moderatorów

*Temat prawdy nie obejmuje jedynie zagadnień etycznych. U źródeł zawsze pozostaje pytanie o prawdę o nas samych, naszym powołaniu: kim jestem? Co wynika z tej odpowiedzi?*

*W czasie Adwentowego Dnia Wspólnoty Moderatorów chcemy wrócić do pytania o relacje między naszym życiem duchowym i sprawowaną posługą. Ważne, by te obszary nie przeciwstawiały się sobie, ale tworzyły harmonijną całość, przenikały się wzajemnie i wzbogacały. By unikać niezdrowego aktywizmu, a co za tym idzie, wypalenia, potrzeba stałego wracania do prawdy o nas samych, do podstawowej, scalonej koncepcji życia kapłańskiego.*

*Materiały DW skierowane są zasadniczo do kapłanów. Gdyby w spotkaniu mieli uczestniczyć także odpowiedzialni świeccy, należy to uwzględnić w doborze pytań.*

### Modlitwa

Godzina liturgiczna adekwatna do pory dnia.

### Dzielenie się w oparciu o zaproponowane teksty

[Załącznik 1 - Jan Paweł II, Posynodalna Adhortacja Apostolska *Pastores dabo vobis* (fragm.)](#_bp2ltm2ykxkl)

*Zależnie od potrzeb grupy i dostępnego czasu można pominąć teksty i pytania zapisane kolorem.*

* Które ze słów Adhortacji zwróciły moją uwagę? Które widzę jako szczególnie aktualne dla mnie?
* Co w moje życie wnosi prawda o moim wybraniu, kapłaństwie?
* Jak w moim życiu współgrają życie duchowe i posługa? Gdzie się wzajemnie dopełniają, a gdzie może przeciwstawiają się sobie? W szczególny sposób dotyczy to posługi słowa, sakramentów i pasterskiej troski o wiernych - co z tego najlepiej funkcjonuje? Gdzie widzę braki?
* Jak wygląda moja troska o własną formację, o moje wzrastanie?

### Modlitwa

*W czasie obecnego Dnia Wspólnoty proponujemy dłuższą adorację Jezusa w Najświętszym Sakramencie.*

## Dzień Wspólnoty Animatorów i Diakonii

*Dzień wspólnoty animatorów i diakonii w szczególny sposób ma uwrażliwić na obecność prawdy w nauczaniu Kościoła. Wobec powszechnego zamieszania, płynącego z nieograniczonego dostępu do internetu, w którym można spotkać się z nieograniczoną ilością opinii i stanowisk (także wśród ludzi mieniących się katolikami), ważne jest przypomnienie znaczenia Urzędu Nauczycielskiego Kościoła, jako wezwania kierowanego do nas przez Ducha Świętego.*

*Uwaga! Jeśli jest taka potrzeba, w ramach Dnia Wspólnoty Animatorów i Diakonii można także zaproponować spotkanie synodalne - zgodnie z wytycznymi w diecezji. W tej sytuacji warto zadbać o to, by zobaczyć w nim także przestrzeń poszukiwania prawdy z Kościołem i w Kościele.*

### Modlitwa i zawiązanie wspólnoty

* Modlitwa - włączmy się w modlitwę za synod

Stajemy przed Tobą, Duchu Święty,

zgromadzeni w Imię Twoje.

Z Tobą jedynie, który nas prowadzisz;

zamieszkaj w naszych sercach,

naucz nas drogi, którą mamy iść

i jak mamy nią podążać.

Jesteśmy słabi i grzeszni;

nie dozwól, abyśmy wprowadzali nieład.

Nie pozwól, by niewiedza sprowadziła nas na niewłaściwą drogę,

albo stronniczość wpływała na nasze działania.

Niech w Tobie odnajdziemy naszą jedność,

abyśmy mogli razem podążać do życia wiecznego,

i abyśmy nie zbaczali z drogi prawdy

i tego, co jest słuszne.

O to wszystko prosimy Ciebie,

który działasz w każdym miejscu i czasie,

w komunii Ojca i Syna,

na wieki wieków.

Amen.

* Jeśli nie wszyscy animatorzy się znają - warto stworzyć okazję, by uczestnicy spotkania mogli się przedstawić.

### Katecheza

* Ks. Franciszek Blachnicki wielokrotnie wyraźnie zaznaczał, że Ruch Światło-Życie wyrasta z Soboru Watykańskiego II. W swoim testamencie napisał:

*Dar drugi, to dar wizji ,,żywego Kościoła” jako wszystko obejmującego programu życia i działania (...)*

*Z tym łączy się drugi wielki dar szczegółowy: Dar II Soboru Watykańskiego i jego wizji Kościoła – Communio. Wchłonięcie tej wizji i położenie jej u podstaw działania!*

*Działanie to zamyka się w charyzmacie Ruchu Światło-Życie, ruchu Żywego Kościoła, ,,eklezjologii Vaticanum II zamienionej na język pewnego ruchu i działania” (kard. Karol Wojtyła). Przynajmniej do roku 1963 (pierwsza oaza młodzieżowa w Szlachtowej) trwa we mnie – nie zmieniając się zasadniczo, tylko dojrzewając, rozwijając się organicznie – ta przedziwna ,,entelechia”, jakby sterująca mną od wewnątrz – wizja Kościoła – stającego się Kościołem żywym przez wcielanie się w konkretne wspólnoty. Lata 1969-1981 to szczególnie okres niezwykłego rozwoju Ruchu.*

*Patrząc na jego rozwój, owoce, na tę rzeczywistość w życiu Kościoła w Polsce – nie mogę w tym nie widzieć daru – charyzmatu. To nie zostało przeze mnie wymyślone, stworzone, ale zostało mi dane i zadane. Wiele w tym było przymieszki własnych, niedojrzałych pomysłów, przeszkadzałem często jak mogłem temu dziełu. Ale właśnie fakt, iż mimo to trwało ono i rozwijało się według pewnej stałej, wewnętrznej logiki, świadczy o tym, że jest to dar.*

*Za ten wielki dar mego życia, za to, że mogłem stać się narzędziem w tym dziele – niech będzie chwała Ojcu przez Syna w Duchu Świętym.*

* W szczególny sposób formacja podstawowa w Ruchu, w tym Drogowskazy Nowego Człowieka, były inspirowane teologią soborową.
* Sobór Watykański II i późniejsze nauczanie Kościoła było zawsze dla ks. Franciszka Blachnickiego inspiracją i punktem odniesienia - na bieżąco włącza on w formację Ruchu to, co płynie z encyklik, homilii czy katechez papieskich (np. Krucjata Wyzwolenia Człowieka, plan wielkiej ewangelizacji *Ad Christum Redemptorem* czy sam program *Prawda-Krzyż-Wyzwolenie* podejmowane jako odpowiedź na wezwania św. Jana Pawła II).
* Warto zwrócić uwagę, że także w trudnym czasie, gdy w wyniku kampanii dezinformacyjnej i nagonek na rodzący się Ruch Światło-Życie; niektórzy biskupi mocno dystansują się do dzieła ks. Franciszka Blachnickiego, on stale i mocno zabiega o jedność z Kościołem hierarchicznym.
* Ważne, byśmy wzorując się na założycielu naszego Ruchu, byli gotowi poznawać i inspirować się współczesnym nauczaniem Kościoła, szczególnie skierowanym do nas: ważne, by sięgać po adhortacje, encykliki, orędzia… Nie są one skierowane jedynie do nielicznej “elity”, ale są dla nas.
* Równocześnie istotne jest, by uczyć siebie i innych w odpowiedzialny sposób podchodzić do różnego rodzaju wypowiedzi, które spotykamy w internecie – na kanałach youtube, w mediach społecznościowych i w innych miejscach; ważne, by słuchając czy czytając różnych autorów (także duchownych!) mieć na względzie, czy ich słowa są zgodne z nauczaniem Kościoła, a w razie wątpliwości – szukać odpowiedzi.
* Szczególną przestrzenią dla odnajdywania naszego miejsca w Kościele jest trwający Synod – jesteśmy w zaproszeni do aktywnego włączenia się w jego prace.

### Spotkania w grupach

Z encykliki papieża Franciszka „Lumen fidei” – wybrane fragmenty *(warto przesłać uczestnikom spotkania wcześniej, żeby mogli się z tekstem zapoznać przed spotkaniem)*

25. Przypominanie o więzi wiary z prawdą jest dziś bardziej niż kiedykolwiek potrzebne, właśnie z powodu kryzysu prawdy, jaki przeżywamy. We współczesnej kulturze często występuje tendencja do przyjmowania za jedyną prawdę tę związaną z techniką: prawdziwe jest to, co człowiek potrafi zbudować i zmierzyć dzięki swojej wiedzy; jest to prawdziwe, bo funkcjonuje, a tym samym czyni życie wygodniejszym i łatwiejszym. Dzisiaj wydaje się to jedyną prawdą pewną, jedyną, którą można podzielić się z innymi, jedyną, o której można dyskutować i wspólnie się w nią zaangażować. Z drugiej strony, istniałyby też prawdy jednostki, polegające na tym, by być autentycznym wobec tego, co każdy czuje w swym wnętrzu, prawdy ważne tylko dla konkretnej osoby, których nie można zaproponować innym z tym zamiarem, by służyły dobru wspólnemu. Z podejrzliwością patrzy się na wielką prawdę, na prawdę wyjaśniającą całość życia indywidualnego i społecznego. Nasuwa się pytanie, czy nie taka właśnie była prawda lansowana przez wielkie systemy totalitarne ubiegłego wieku, prawda narzucająca własną globalną koncepcję, by zatrzeć konkretną historię pojedynczego człowieka? Pozostaje zatem jedynie relatywizm, w którym nie interesuje już pytanie o prawdę wszystkiego, będące w gruncie rzeczy także pytaniem o Boga. W tej perspektywie jest logiczne, że chce się usunąć powiązanie religii z prawdą, ponieważ związek ten byłby u korzenia fanatyzmu, dążącego do zniszczenia człowieka nie podzielającego wiary. W tym kontekście możemy mówić o wielkim braku pamięci współczesnego świata. Pytanie o prawdę jest bowiem kwestią pamięci, głębokiej pamięci, ponieważ odnosi się do czegoś, co nas poprzedza, i w ten sposób może potrafić nas zjednoczyć ponad naszym małym i ograniczonym « ja ». Jest to pytanie o początek wszystkiego, w świetle którego można dostrzec cel, a tym samym także sens wspólnej drogi. […]

27. Jeśli miłość potrzebuje prawdy, także prawda potrzebuje miłości. Nie można rozdzielać miłości i prawdy. Bez miłości prawda staje się zimna, bezosobowa, uciążliwa dla życia konkretnej osoby. Prawda, której szukamy, ta, która nadaje sens naszej drodze, oświeca nas, gdy jesteśmy dotknięci przez miłość. Kto kocha, rozumie, że miłość jest doświadczeniem prawdy, że to ona otwiera nasze oczy, byśmy mogli zobaczyć całą rzeczywistość w nowy sposób, w jedności z kochaną osobą. W tym sensie św. Grzegorz Wielki napisał, że « amor ipse notitia est » — sama miłość jest poznaniem, niesie z sobą nową logikę. Chodzi o relacyjny sposób patrzenia na świat, które staje się poznaniem dzielonym z inną osobą, patrzeniem w perspektywie drugiego człowieka i wspólnym patrzeniu na wszystko. Wilhelm z Saint Thierry w średniowieczu nawiązuje do tej tradycji, gdy komentuje werset z « Pieśni nad Pieśniami », w którym umiłowany mówi do umiłowanej: oczy twe jak gołębice (por. Pnp 1, 15). Te dwoje oczu — wyjaśnia Wilhelm — to rozum wierzący i miłość, które stają się jednym okiem, by dochodzić do kontemplacji Boga, gdy intelekt staje się « intelektem oświeconej miłości ».

28. To odkrycie miłości jako źródła poznania, stanowiące pierwotne doświadczenie każdego człowieka, znajduje autorytatywny wyraz w biblijnym pojmowaniu wiary. Ciesząc się miłością, z jaką Bóg go wybrał i ustanowił jako naród, Izrael dochodzi do zrozumienia jedności planu Bożego, od początku aż do jego wypełnienia. Poznanie wiary, z tej racji, że rodzi się z miłości Bożej, ustanawiającej Przymierze, jest poznaniem oświecającym drogę historii. Dlatego też w Biblii prawda i wierność występują razem: Bóg prawdziwy jest Bogiem wiernym, Tym, który dotrzymuje swoich obietnic i pozwala w czasie zrozumieć swój zamysł. Przez doświadczenie proroków, w bólu wygnania i w nadziei ostatecznego powrotu do świętego Miasta, Izrael pojął, że prawda Boża przekracza granice jego dziejów, obejmując całe dzieje świata, poczynając od stworzenia. Poznanie wiary oświeca nie tylko szczególną drogę jednego narodu, ale całe dzieje stworzonego świata, od jego początków aż do skończenia.

Pytania do dzielenia się:

* Co Twoim zdaniem oznacza kryzys prawdy we współczesnym świecie? Gdzie go dostrzegasz? W jaki sposób wpływa na Twoje życie?
* Jak rozumiesz to, że miłość i prawda mają się wzajemnie uzupełniać na drodze wiary? Jak być wiernym prawdzie w duchu miłości? Co to oznacza i na ile uważasz to za możliwe?
* Jaki jest Twój stosunek do nauczania Kościoła? Czy dostrzegasz w nim zarówno prawdę jak i miłość? W jakich kwestiach trudno jest Ci to zauważyć? Czy i kiedy trudno Ci się przyjąć to, czego naucza Kościół?

*Jeśli pojawi się taka potrzeba, warto w ramach tego dnia wspólnoty lub w przyszłości zorganizować spotkanie z tematami, w których spojrzenie animatorów nie pokrywa się z tym, czego naucza Kościół. Ważne, żeby nie wprowadzać przy tym atmosfery potępiania myślących inaczej. Skoro zgłaszają wątpliwości, warto się raczej nad nimi merytorycznie zastanowić niż emocjonalnie odrzucać.*

**Postanowienie:**

Propozycja: Przez najbliższy tydzień śledzić na bieżąco nauczanie papieża Franciszka, np. wchodząc na Jego stronę na Twitterze, słuchając Dziennika Radia Watykańskiego lub korzystając z innego środka przekazu dotyczącego nauczania Papieża.

### Namiot Spotkania

**Mt 24, 1-14**

1 Gdy Jezus szedł po wyjściu ze świątyni, podeszli do Niego uczniowie, aby Mu pokazać budowle świątyni. 2 Lecz On rzekł do nich: «Widzicie to wszystko? Zaprawdę, powiadam wam, nie zostanie tu kamień na kamieniu, który by nie był zwalony». 3 A gdy siedział na Górze Oliwnej, podeszli do Niego uczniowie i pytali na osobności: «Powiedz nam, kiedy to nastąpi i jaki będzie znak Twego przyjścia i końca świata?»4 Na to Jezus im odpowiedział: «Strzeżcie się, żeby was kto nie zwiódł. 5 Wielu bowiem przyjdzie pod moim imieniem i będą mówić: Ja jestem Mesjaszem. I wielu w błąd wprowadzą. 6 Będziecie słyszeć o wojnach i o pogłoskach wojennych; uważajcie, nie trwóżcie się tym. To musi się stać, ale to jeszcze nie koniec! 7 Powstanie bowiem naród przeciw narodowi i królestwo przeciw królestwu. Będzie głód i zaraza, a miejscami trzęsienia ziemi. 8 Lecz to wszystko jest dopiero początkiem boleści. 9 Wtedy wydadzą was na udrękę i będą was zabijać, i będziecie w nienawiści u wszystkich narodów, z powodu mego imienia. 10 Wówczas wielu zachwieje się w wierze; będą się wzajemnie wydawać i jedni drugich nienawidzić. 11 Powstanie wielu fałszywych proroków i wielu w błąd wprowadzą; 12 a ponieważ wzmoże się nieprawość, oziębnie miłość wielu. 13 Lecz kto wytrwa do końca, ten będzie zbawiony. 14 A ta Ewangelia o królestwie będzie głoszona po całej ziemi, na świadectwo wszystkim narodom. I wtedy nadejdzie koniec.

### Eucharystia

### Sprawy bieżące

### Modlitwa

## Dzień Wspólnoty Ruchu Światło-Życie

*W czasie Adwentowego Dnia Wspólnoty Ruchu Światło-Życie przede wszystkim zatrzymujemy się przy pierwszym członie tegorocznego hasła: Prawda-Krzyż-Wyzwolenie.*

*Temat prawdy zostanie podjęty w kontekście Słowa Bożego, które jest dla nas szczególną przestrzenią szukania jej . Przewodniczką na tej drodze będzie dla nas Maryja – Oblubienica Słowa – Ta, która poznaje Słowo i żyje Słowem, jest Mu posłuszna i podporządkowuje Mu swoje życie.*

### Zawiązanie wspólnoty i modlitwa

*W ramach modlitwy warto przywołać słowa Aktu konstytutywnego:*

Niepokalana, Matko Kościoła!

Wyznajemy, że Twoja postawa bezgranicznego, oblubieńczego oddania się w miłości Chrystusowi jest źródłem Twojej macierzyńskiej płodności w Ludzie Bożym.

Ponieważ jesteś Niepokalaną Oblubienicą Słowa, zwłaszcza w zjednoczeniu się z Nim w szczytowej godzinie miłości na Krzyżu, jesteś Matką wszystkich żyjących, Matką Kościoła.

Wyznajemy także, że zjednoczenie się z Tobą w tej postawie oblubieńczego oddania się Chrystusowi jest i pozostanie zawsze jedyną, prawdziwą i najgłębszą zasadą żywotności i płodności Kościoła.

Kościół o tyle wraz z Tobą będzie Kościołem Matką, o ile w poszczególnych swoich członkach będzie wraz z Tobą Oblubienicą oddaną Panu w wierze i miłości

Ponieważ całe dzieło oazy opiera się na łasce zrozumienia tej tajemnicy i nie ma ono innego celu jak wychowanie swoich uczestników do coraz głębszego zrozumienia i zrealizowania tej postawy posiadania siebie w dawaniu siebie Chrystusowi i braciom, która jest źródłem nowego życia, słuszną jest rzeczą, abyśmy na nowo i w sposób bardziej świadomy oddali to dzieło Tobie, błagając, abyś raczyła je przyjąć i uznać za swoje.

Jesteśmy bowiem głęboko przekonani, że o tyle tylko staniemy się Oazą Żywego Kościoła, o ile w zjednoczeniu z Tobą będziemy realizowali postawę służby i oddania się Chrystusowi w Jego Kościele.

### Katecheza

[Załącznik 2 – Benedykt XVI, Adhortacja apostolska Verbum Domini (fragm.)](#_mv97k65119a7)

* W tym roku rozważamy hasło: Prawda-Krzyż-Wyzwolenie
* W czasie Adwentowego Dnia Wspólnoty chcemy zatrzymać się przy prawdzie
* Gdzie szukać prawdy? Wśród wielu opinii i propozycji ważne jest znalezienie przestrzeni dla rzeczywistej prawdy  
  Tą przestrzenią jest Słowo Boże – Pismo Święte jako natchnione niesie nam prawdę o Bogu, o nas samych; szukając prawdy nie możemy skupić się jedynie na naszych ludzkich możliwościach – potrzebujemy Tego, który jest samą Prawdą
* Tą prawdą jest Jezus – Słowo Wcielone
* Prawda nie jest jednak tylko abstrakcją albo tylko informacją – Słowo ma moc, by czynić nasze życie prawdziwym, a więc byśmy byli takimi, jakimi chce nas mieć Bóg
* Na tej drodze przewodniczką jest dla nas Maryja: Ona wsłuchuje się w Boże wezwanie i w efekcie przyjmuje w wierze Słowo Boże, które całkowicie kształtuje Jej życie
* Wcielenie Słowa Boże staje się owocem współpracy Jej wolności i Bożego wezwania; równocześnie Maryja przyjmując Słowo Boże przyjmuje prawdę o sobie
* Modlitwa Magnificat jest utkana ze słowa Bożego: to ukazuje z jednej strony, że Maryja cała jest zanurzona w tym Słowie, „mówi i myśli według słowa Bożego”, a równocześnie to Słowo bezpośrednio Ją kształtuje, Jej spojrzenie na siebie, wybory…
* Maryja ukazuje także, że Słowo Boże nie tylko wskazuje drogę, ale także ma moc: przyjmując Słowo Maryja mówi: wielkie rzeczy uczynił mi Wszechmocny!
* Wraz z Maryją wchodzimy w świat słowa Boże przez modlitwę, szczególnie przez rozważanie tajemnic różańca i modlitwę Anioł Pański
* Nam w Ruchu Światło-Życie szczególnie bliska jest Niepokalana, Matka Kościoła. Stajemy dziś duchowo na Kopiej Górce w Krościenku, by raz jeszcze zawierzyć Jej nas i nasz Ruch

### Namiot Spotkania

**Łk 1, 46-55**

46 Wtedy Maryja rzekła:

«Wielbi dusza moja Pana,

47 i raduje się duch mój w Bogu, moim Zbawcy.

48 Bo wejrzał na uniżenie Służebnicy swojej.

Oto bowiem błogosławić mnie będą odtąd wszystkie pokolenia,

49 gdyż wielkie rzeczy uczynił mi Wszechmocny.

Święte jest Jego imię -

50 a swoje miłosierdzie na pokolenia i pokolenia [zachowuje] dla tych, co się Go boją.

51 On przejawia moc ramienia swego,

rozprasza [ludzi] pyszniących się zamysłami serc swoich.

52 Strąca władców z tronu, a wywyższa pokornych.

53 Głodnych nasyca dobrami, a bogatych z niczym odprawia.

54 Ujął się za sługą swoim, Izraelem,

pomny na miłosierdzie swoje -

55 jak przyobiecał naszym ojcom -

na rzecz Abrahama i jego potomstwa na wieki».

* Za co jestem Bogu wdzięczny? Co rodzi moje uwielbienie?
* Jak Słowo Boże prowadzi mnie w życiu? Jak zmienia moje spojrzenie na to, co dzieje się w moim życiu? Gdzie widzę to najwyraźniej? Czego mi brakuje?
* Czy umiem przyjąć prawdę o sobie? O tym, co złe, ale także o tym, co dobre? Co jest mi łatwiej zauważyć? Czy uczę się widzieć siebie tak, jak widzi mnie Bóg? To jest fundament prawdziwej pokory.
* Wraz z Maryją wypowiem słowa *Magnificat*. Postaram się, by stały się także moją modlitwą.

### Spotkania w grupach - Ewangeliczna Rewizja Życia

**Widzieć:**

* Skąd czerpiemy wiadomości o świecie, wydarzeniach?
* Jak rozpoznać wiarygodne źródła? Czy to trudne?
* Gdzie szukamy prawdy? W tych samych miejscach czy w innych? Dlaczego?

**Osądzić:**

* Słowa ludzkie mają różną wartość. Słowo Boże zawsze jest prawdą, jest “żywe i skuteczne”
* Łk 1,26-38: Jak Boże Słowo zmienia życie Maryi? Jaka jest Jej postawa? Jak wygląda Jej spotkanie ze Słowem?
* Co to znaczy, że Maryja jest Oblubienicą Słowa? Jak mogę Ją w tym naśladować?
* Jak często słucham Boga? Gdzie w szczególny sposób spotykam się ze Słowem Bożym? Na ile zmienia ono moje życie? Warto osobno przyjrzeć się różnym przestrzeniom, jak liturgia, namiot spotkania, spotkania formacyjne... Jak te spotkania mają się do siebie? Jakie są podobieństwa i różnice?
* Co to znaczy, że Słowo Boże ma być moim Słowem Życia? Jak mogę o to zadbać, by żyć Słowem na co dzień?

**Działać:**

* Propozycja 1: każdy z uczestników zapisuje sigla, które są mu szczególnie bliskie i przekazuje innemu uczestnikowi - zachęta, by w podobny sposób dzielić się Słowem Bożym
* Propozycja 2: umieść w swoim domu w widocznym miejscu słowa Pisma Świętego, które są Ci bliskie. Wracaj do nich w codzienności tak często jak to możliwe.

### Eucharystia

W ramach Eucharystii można zaproponować uczestnikom rozpoczynającym I rok formacji deuterokatechumenalnej Nabożeństwo maryjne - według materiałów w podręczniku 10 kroków ku dojrzałości chrześcijańskiej, (s. 20-21), szczególnie, jeśli we wspólnotach jest ich niewielu

#### **Załącznik 1 - Jan Paweł II, Posynodalna Adhortacja Apostolska Pastores dabo vobis (fragm.)**

##### **ŻYCIE DUCHOWE A SPRAWOWANIE POSŁUGI**

24. Duch Pański namaścił Chrystusa i posłał Go, by głosił Ewangelię (por. *Łk* 4, 18). Misja nie jest elementem zewnętrznym i dodanym do konsekracji, lecz stanowi jej istotne i zasadnicze przeznaczenie: *konsekracja jest dla misji.* W ten sposób nie tylko konsekracja, lecz *także misja jest naznaczona przez Ducha i znajduje się pod jego uświęcającym wpływem.*

Tak było z Jezusem. Tak było z Apostołami i z ich następcami. Tak jest z całym Kościołem, a w nim z prezbiterami: wszyscy otrzymują Ducha jako dar i wezwanie do uświęcenia w samej misji i poprzez jej wypełnianie.

Istnieje zatem wewnętrzny związek pomiędzy życiem duchowym prezbitera a wykonywaniem jego posługi, który Sobór wyraża w następujący sposób: „Wykonując posługę Ducha i sprawiedliwości (por. *2 Kor* 3, 8-9), o ile by tylko byli ulegli Duchowi Chrystusowemu, który ich ożywia i prowadzi, (prezbiterzy) umacniają się w życiu duchowym. Przez same bowiem codzienne święte czynności, jak i przez całe swoje posługiwanie, które wykonują w zjednoczeniu z biskupem i prezbiterami, zmierzają ku doskonałości życia. Sama zaś świętość prezbiterów wiele wnosi do owocnego wypełniania ich posługi”.

„Życie swoje dostosuj do tajemnicy Krzyża Pańskiego!”. Takie zaproszenie i przestrogę Kościół kieruje do prezbitera w obrzędzie święceń, kiedy zostają mu powierzone dary ludu świętego na ofiarę eucharystyczną. „Tajemnica”, której prezbiter jest „szafarze” (por. *1 Kor* 4, 1), to w końcu sam Jezus Chrystus, który w Duchu jest źródłem świętości i wezwaniem do uświęcenia. Prezbiter powinien przepoić ową „Tajemnicą” całe swoje życie. Stąd potrzeba wielkiej czujności i żywej świadomości. Obrzęd święceń kapłańskich poprzedza przypomniane wyżej słowa jeszcze jednym poleceniem: „Bądź świadom tego, co czynisz”. Już św. Paweł napominał biskupa Tymoteusza: „Nie zaniedbuj w sobie charyzmatu” (*1 Tm* 4, 14; por. *2 Tm* 1, 6).

25. Dla życia duchowego, które rozwija się przez wykonywanie posługi, jest sprawą podstawową, aby prezbiter nieustannie odnawiał i coraz bardziej pogłębiał *świadomość, że jest kapłanem Jezusa Chrystusa* na mocy konsekracji sakramentalnej i upodobnienia do Niego, Głowy i Pasterza Kościoła.

Tego rodzaju świadomość nie tylko odpowiada prawdziwej naturze misji, którą kapłan pełni dla dobra Kościoła i ludzkości, lecz decyduje także o życiu duchowym kapłana, który tę misję wypełnia. Kapłan zostaje przecież wybrany przez Chrystusa nie jako „rzecz”, ale jako „osoba”: nie jest on bezwładnym i biernym narzędziem, ale „narzędziem żywym”, jak to określa Sobór, gdy mówi o obowiązku dążenia do doskonałości. Sobór nazywa również kapłanów „sprzymierzeńcami i pomocnikami” Boga „Świętego i Uświęciciela”.

26. Bogate nauczanie Soboru Watykańskiego II pozwala nam określić warunki i wymagania, charakter i owoce głębokiego związku, który istnieje pomiędzy życiem duchowym kapłana a sprawowaną przez niego potrójną posługą: słowa, sakramentu i służby Miłości.

Kapłan jest przede wszystkim *szafarzem Słowa Bożego*, jest konsekrowany i posłany, by głosić wszystkim Ewangelię o Królestwie, wzywając każdego człowieka do posłuszeństwa wiary i prowadząc wierzących ku coraz głębszemu poznaniu i uczestniczeniu w tajemnicy Boga, objawionej i przekazanej nam w Chrystusie. Dlatego przede wszystkim sam kapłan powinien rozwijać wielką osobistą zażyłość ze Słowem Bożym. Nie może poprzestać na poznaniu aspektów językowych czy egzegetycznych, chociaż jest to konieczne; z sercem uległym i rozmodlonym musi zbliżać się do Słowa, aby ono przeniknęło do głębi jego myśli i uczucia i zrodziło w nim nową mentalność „zamysł Chrystusowy” (*1 Kor* 2, 16) — tak aby jego słowa, a jeszcze bardziej jego decyzje i postawy były coraz bardziej wyrazistym głoszeniem i świadectwem Ewangelii. Jedynie „trwając” w Słowie, kapłan stanie się doskonałym uczniem Jezusa, pozna prawdę i będzie rzeczywiście wolny, zdolny stawić czoło wszelkim okolicznościom przeciwnym i obcym Ewangelii (por. *J* 8, 31-32). Kapłan powinien być pierwszym „wierzącym” w Słowo, w pełni świadomym, że słowa jego posługi nie są „jego”, lecz należą do Tego, który go posłał. Nie jest on panem Słowa: jest jego sługą. Nie jest jedynym posiadaczem tego Słowa: jest dłużnikiem Ludu Bożego. Właśnie dlatego że głosi Ewangelię i po to, aby mógł to czynić, kapłan — tak jak Kościół — powinien pogłębiać świadomość, że sam musi być nieustannie ewangelizowany. Głosi Słowo jako „sługa”, uczestnicząc w urzędzie prorockim Chrystusa i Kościoła. Toteż aby zagwarantować sobie i wiernym, że przekazuje całą Ewangelię, kapłan jest wezwany do pielęgnowania szczególnej wrażliwości, miłości i otwarcia wobec żywej Tradycji Kościoła i jego Urzędu Nauczycielskiego: nie są one bowiem Słowu obce, ale służą jego właściwej interpretacji i strzegą jego prawdziwego sensu.

Przede wszystkim jednak *w sprawowaniu sakramentów* oraz w celebrowaniu Liturgii Godzin kapłan jest wezwany do życia i świadczenia o głębokiej jedności między posługą i swoim życiem duchowym. Dar łaski ofiarowany Kościołowi staje się początkiem świętości i wezwaniem do uświęcenia także dla kapłana. Zarówno w jego posłudze, jak i w życiu duchowym miejsce naprawdę centralne zajmuje Eucharystia, ponieważ w niej „zawiera się całe duchowe dobro Kościoła, a mianowicie sam Chrystus, nasza Pascha i chleb żywy, który przez Ciało swoje ożywione i ożywiające Duchem Świętym daje życie ludziom, zapraszając ich i doprowadzając w ten sposób do ofiarowania razem z Nim samych siebie, swojej pracy i wszystkich rzeczy stworzonych”.

Życie duchowe kapłana czerpie szczególne treści z różnych sakramentów, a zwłaszcza z łaski charakterystycznej i właściwej dla każdego z nich. Jest w ten sposób kształtowane i ubogacane przez wielorakie cechy i wymagania sakramentów, które kapłan sprawuje i przeżywa.

Specjalną uwagę pragnę poświęcić sakramentowi pokuty. Jego szafarzami są kapłani, lecz i oni powinni z niego korzystać, stając się świadkami miłosierdzia Bożego dla grzeszników. Przypomnę fragment Adhortacji *Reconciliatio et paenitentia:* „Duchowe i apostolskie życie kapłana, podobnie jak jego braci świeckich i zakonnych, poziom tego życia i jego żarliwość, zależy od wytrwałego i sumiennego osobistego korzystania z sakramentu pokuty. Sprawowanie Eucharystii i szafarstwo innych sakramentów, zapał duszpasterski, stosunki z wiernymi, komunia ze współbraćmi, współpraca z biskupem, życie modlitwy, jednym słowem całe życie kapłańskie nieubłaganie doznaje uszczerbku, jeśli brak w nim, wskutek niedbalstwa czy z innych przyczyn, regularnego, przenikniętego autentyczną wiarą i pobożnością zwrócenia się do sakramentu pokuty. Gdyby jakiś ksiądz nie spowiadał się, lub spowiadał się źle, bardzo szybko odbiłoby się to na samym jego kapłaństwie i sprawowaniu kapłaństwa, co dostrzegłaby również Wspólnota, której jest pasterzem”.

Wreszcie, kapłan jest wezwany, by sprawować władzę i posługę Jezusa Chrystusa Głowy i Pasterza Kościoła, ożywiając wspólnotę kościelną i kierując nią, czyli gromadząc „rodzinę Bożą ożywioną braterską jednością” i prowadząc ją „do Ojca przez Chrystusa w Duchu Świętym”. Ten muntts regendi jest zadaniem bardzo delikatnym i złożonym. Wymaga, oprócz poświęcania uwagi pojedynczym osobom i różnym powołaniom, zdolności porządkowania i wykorzystania wszystkich darów i charyzmatów, które Duch wzbudza we wspólnocie, sprawdzania ich oraz ukazywania ich przydatności w budowie Kościoła, zawsze w jedności z biskupami. Ta posługa wymaga od kapłana intensywnego życia duchowego, bogatego w przymioty i cnoty potrzebne osobie, która „przewodzi” i „kieruje” wspólnotą, „starszemu” w najbardziej szlachetnym i pełnym sensie tego słowa. Te cechy to: wierność, konsekwencja, mądrość, otwartość na wszystkich, życzliwa dobroć, stanowczość i autorytet w sprawach zasadniczych, nieuleganie zbyt subiektywnym poglądom, bezinteresowność, cierpliwość, szacunek dla codziennego trudu, ufność w ukryte działanie łaski, która objawia się w ludziach prostych i ubogich (por. *Tt* 1, 7-8).

#### **PRZYPOMlNAM CI, ABYŚ ROZPALIŁ NA NOWO CHARYZMAT BOŻY, KTÓRY JEST W TOBIE**

#### **STAŁA FORMACJA KAPŁANÓW**

##### **TEOLOGICZNE UZASADNIENIE FORMACJI STAŁEJ**

70. „Przypominam ci, abyś rozpalił na nowo charyzmat Boży, który jest w tobie” (*2 Tm* 1, 6).

Słowa Apostoła skierowane do biskupa Tymoteusza można słusznie odnieść do formacji stałej, do której powołani są wszyscy kapłani na mocy „charyzmatu Bożego”, otrzymanego w sakramencie święceń. Słowa te pomagają nam zrozumieć pełną prawdę o stałej formacji kapłanów oraz dostrzec jej niepowtarzalną specyfikę. Ułatwia nam to inny jeszcze tekst św. Pawła, który napisał do Tymoteusza: „Nie zaniedbuj w sobie charyzmatu, który został ci dany za sprawą proroctwa i przez nałożenie rąk kolegium prezbiterów. W tych rzeczach się ćwicz, cały im się oddaj, aby twój postęp widoczny był dla wszystkich. Uważaj na siebie i na naukę, trwaj w nich! To bowiem czyniąc i siebie samego zbawisz, i tych, którzy cię słuchają” (*1 Tm* 4, 4-161).

Apostoł prosi Tymoteusza, by „rozpalił” Boży charyzmat niczym ogień tlący się w popiele, a więc by go przyjął i żył nim, nie tracąc i nie zapominając owej „trwałej nowości”, jaka znamionuje każdy dar Boga — Tego, który wszystko czyni nowe (por. *Ap* 21, 5); a zatem, by go przeżywał w całej jego nieprzemijającej świeżości i pierwotnym pięknie.

Jednakże owo „rozpalenie” nie jest tylko wynikiem dzieła, za które Tymoteusz jest osobiście odpowiedzialny, nie jest jedynie owocem wysiłku jego umysłu i jego woli. Jest skutkiem działania dynamiki łaski, nieodłącznie związanej z darem Bożym: tak więc to Bóg sam rozpala dar, którego udzielił, a ściślej wyzwala całe niezwykłe bogactwo łaski i odpowiedzialności w nim zawarte.

Mocą sakramentalnego wylania Ducha Świętego, który uświęca i posyła, kapłan zostaje upodobniony do Jezusa Chrystusa Głowy i Pasterza Kościoła oraz posłany, aby spełniał posługę pasterską. Naznaczony w samej swej istocie wieczystym i nieusuwalnym znamieniem sługi Jezusa i Kościoła, kapłan w sposób trwały i nieodwracalny zostaje włączony w określony stan życia i obarczony posługą pasterską, która będąc zakorzeniona w jego istocie i ogarniając całą jego egzystencję, jest również trwała. Sakrament święceń napełnia kapłana sakramentalną łaską, która pozwala mu uczestniczyć nie tylko w zbawczej „mocy” i „posłudze” Jezusa, ale także w Jego pasterskiej „miłości”; jednocześnie jest dla kapłana rękojmią tych wszystkich łask Bożych, które zostaną mu udzielone zawsze, gdy będą potrzebne i przydatne do godnego i doskonałego wypełnienia powierzonej mu posługi.

Formacja stała znajduje zatem właściwą podstawę i pierwotne uzasadnienie w dynamice sakramentu kapłaństwa.

##### **GŁĘBOKI SENS STAŁEJ FORMACJI**

73. Różne i wzajemnie się uzupełniające wymiary formacji stałej pozwalają nam dostrzec jej głęboki sens: pomaga ona kapłanowi *być* kapłanem *i realizować* swoje kapłaństwo w duchu i na wzór Jezusa Dobrego Pasterza.

Prawdę należy czynić! Przypomina nam o tym św. Jakub: „Wprowadzajcie zaś słowo w czyn, a nie bądźcie tylko słuchaczami oszukującymi samych siebie” (*Jk* 1, 22). Powołaniem kapłanów jest „czynić prawdę” stanowiącą o ich istocie, to znaczy realizować „w miłości” (por. *Ef* 4, 15) swą tożsamość i posługę w Kościele i dla Kościoła. Są oni powołani, aby coraz głębiej uświadamiać sobie dar Boży i zawsze o nim pamiętać. Do tego właśnie zachęca Tymoteusza Paweł: „Dobrego depozytu strzeż z pomocą Ducha Świętego, który w nas mieszka” (*2 Tm 1, 14*).

W kontekście eklezjologicznym, kilkakrotnie już tutaj przywoływanym, można mówić o głębokim sensie stałej formacji kapłana w związku z jego obecnością w Kościele, który jest *mysterium, communio et missio*.

W Kościele jako „tajemnicy” kapłan powinien poprzez formację stałą *podtrzymywać i rozwijać w wierze świadomość pełnej i zdumiewającej prawdy o tym, kim jest:* sługą Chrystusa i szafarzem tajemnic Bożych (por. *1 Kor* 4, 1). paweł jednoznacznie prosi chrześcijan, by tak właśnie go postrzegali; ale przede wszystkim on sam żyje w świadomości wspaniałego daru, otrzymanego od Pana. Winien się na nim wzorować każdy kapłan, jeśli pragnie trwać w prawdzie o swoim jestestwie. Ale jest to możliwe tylko dla człowieka wiary, patrzącego oczyma Chrystusa.

W tym sensie można powiedzieć, że formacja stała zmierza do tego, *by kapłan był człowiekiem wiary i by stawał się nim coraz bardziej:* by widział siebie zawsze w prawdzie, oczyma Chrystusa. Kapłan musi strzec tej prawdy z miłością pełną radości i wdzięczności. Musi odnawiać swą wiarę, gdy sprawuje posługę kapłańską: ilekroć jest pośrednikiem i żywym narzędziem przekazywania łaski Bożej ludziom, musi czuć się sługą Jezusa Chrystusa, sakramentu miłości Boga do człowieka. Musi uznawać tę samą prawdę we współbraciach, co jest podstawą szacunku i miłości wobec innych kapłanów.

#### **Załącznik 2, Benedykt XVI, Adhortacja Apostolska Verbum Domini (fragm.)**

**Pismo święte, natchnienie i prawda**

19. W pojmowaniu świętego tekstu jako słowa Bożego w ludzkich słowach kluczowe znaczenie ma niewątpliwie pojęcie natchnienia. Również tutaj można zastosować analogię: podobnie jak Słowo Boże stało się ciałem za sprawą Ducha Świętego w łonie Dziewicy Maryi, również Pismo święte rodzi się z łona Kościoła za sprawą tegoż Ducha. Pismo święte jest „słowem Boga, dlatego że zostało spisane pod natchnieniem Ducha Bożego”. W ten sposób uznaje się w pełni rolę ludzkiego autora, który napisał natchniony tekst, i jednocześnie Boga samego jako prawdziwego Autora. Jak stwierdzili ojcowie synodalni, widać tu z całą oczywistością, że temat natchnienia ma decydujące znaczenie dla właściwego podejścia do Pism oraz dla ich poprawnej hermeneutyki, która z kolei powinna odzwierciedlać ducha, w którym została napisana. Osłabienie świadomości natchnienia rodzi ryzyko, że Pismo święte będzie czytane jako obiekt ciekawości historycznej, a nie jako dzieło Ducha Świętego, w którym możemy usłyszeć głos Pana i poznać Jego obecność w historii. Ojcowie synodalni słusznie wykazali ponadto, że z tematem natchnienia wiąże się również temat prawdy Pism. Dlatego pogłębienie dynamiki natchnienia niewątpliwie doprowadzi również do lepszego zrozumienia prawdy zawartej w świętych Księgach. Jak twierdzi soborowa nauka na ten temat, natchnione Księgi uczą prawdy: „Skoro więc wszystko to, co autorzy natchnieni, czyli hagiografowie, twierdzą, należy uważać za stwierdzone przez Ducha Świętego, to z całą mocą należy też wyznać, że księgi Pisma w sposób pewny, wiernie i bez błędu uczą prawdy, jaka z woli Boga została zapisana w Księgach świętych dla naszego zbawienia. Dlatego: “Wszelkie Pismo jest przez Boga natchnione i pożyteczne do nauczania, do przekonywania, do poprawiania, do wychowywania w sprawiedliwości – aby człowiek Boży był doskonały, przysposobiony do każdego dobrego czynu” (2 Tm 3, 16-17)”.

Niewątpliwie w refleksji teologicznej natchnienie i prawda zawsze były uważane za dwa kluczowe pojęcia kościelnej hermeneutyki świętych Pism.

**Maryja Mater Verbi Dei i Mater fidei**

27. Ojcowie synodalni orzekli, że zasadniczym celem XII Zgromadzenia jest „odnowienie wiary Kościoła w Słowo Boże”, dlatego trzeba patrzeć na Tę, w której w sposób doskonały zaistniała wzajemność między słowem Bożym i wiarą, czyli na Maryję Dziewicę, „która przez swoje tak wobec słowa Przymierza i swojego posłannictwa 78 Na przykład Pwt 28, 1-2. 15. 45; 32, 1; wśród proroków por. Jr 7, 22-28; Ez 2, 8; 3, 10; 6, 3; 13, 2; aż do ostatnich: Za 3, 8. U św. Pawła por. Rz 10, 14-18; 1 Tes 2, 13. doskonale wypełnia Boże powołanie ludzkości”.

Ludzka rzeczywistość, stworzona przez Słowo, znajduje swoją doskonałą postać właśnie w posłusznej wierze Maryi. Ona to od zwiastowania aż po zesłanie Ducha Świętego jawi się nam jako niewiasta w pełni gotowa do pełnienia woli Bożej. Jest Niepokalanym Poczęciem Ta, którą Bóg napełnił łaską (por. Łk 1, 28), uległa w sposób bezwarunkowy słowu Bożemu (por. Łk 1, 38). Jej posłuszna wiara kształtuje w każdej chwili Jej życie w odniesieniu do inicjatywy Boga. Zasłuchana Dziewica żyje w pełnej harmonii ze słowem Bożym; zachowuje w swym sercu wydarzenia z życia swego Syna, niejako układa z nich jedną mozaikę (por. Łk 2, 19. 51). Istnieje potrzeba w naszych czasach, aby pomagać wiernym w lepszym poznaniu związku między Maryją z Nazaretu i pełnym wiary słuchaniem słowa Bożego. Zachęcam również naukowców do dalszego zgłębiania relacji między mariologią i teologią słowa. Może z tego wyniknąć wielka korzyść zarówno dla życia duchowego, jak i dla studiów teologicznych i biblijnych. To bowiem, co mądrości wiary udało się dociec na temat Maryi, mieści się w samym centrum prawdy chrześcijańskiej. W rzeczywistości nie można myśleć o wcieleniu Słowa w oderwaniu od wolności tej młodej kobiety, która przez swoje przyzwolenie przyczynia się w sposób decydujący do tego, by Odwieczny wszedł w czas. Jest Ona figurą Kościoła wsłuchującego się w Słowo Boże, które w Niej staje się ciałem. Maryja jest także symbolem otwarcia się na Boga i na innych; czynnego słuchania, które pozwala na głębokie przyjęcie, przyswojenie, w którym Słowo staje się formą życia.

28. W tym kontekście pragnę zwrócić uwagę na więź Maryi ze słowem Bożym. Jest to szczególnie widoczne w Magnificat. Tutaj w pewnym sensie widać, jak Ona utożsamia się ze słowem, zgłębia je; w tej wspaniałej pieśni wiary Dziewica sławi Pana Jego słowem: „Magnificat – który można określić portretem Jej duszy – jest w całości utkany z wątków Pisma świętego, z wątków słowa Bożego. W ten sposób objawia się, że w słowie Bożym czuje się Ona jak u siebie w domu, z naturalnością wychodzi i wchodzi z powrotem. Ona mówi i myśli według słowa Bożego; słowo Boże staje się Jej słowem, a Jej słowo rodzi się ze słowa Bożego. W ten sposób objawia się również, że Jej myśli pozostają w syntonii z myślami Bożymi, że Jej wola zjednoczona jest z wolą Boga. Ona, będąc głęboko przeniknięta słowem Bożym, może stać się Matką Słowa Wcielonego”.

Ponadto odniesienie do Matki Bożej pokazuje nam, że działanie Boga w świecie zawsze ma związek z naszą wolnością, ponieważ w wierze słowo Boże nas przemienia. Również nasza działalność apostolska i duszpasterska nie będzie mogła nigdy być skuteczna, jeśli nie nauczymy się od Maryi godzić się na to, by kształtowało nas dzieło Boga: „pobożne i pełne miłości wpatrywanie się w postać Maryi jako wzoru i archetypu wiary Kościoła ma zasadnicze znaczenie, aby również dzisiaj doszło do rzeczywistej zmiany modelu relacji Kościoła ze Słowem, zarówno w zakresie modlitewnego słuchania, jak i ofiarnego zaangażowania w zakresie misji i głoszenia Słowa”.

Kontemplując w Matce Bożej życie całkowicie uformowane przez Słowo, odkrywamy, że także naszym powołaniem jest wnikanie w tajemnicę wiary, dzięki której Chrystus jest obecny w naszym życiu. Jak przypomina nam św. Ambroży, każdy wierzący chrześcijanin w pewnym sensie poczyna i rodzi w sobie Słowo Boże: jest jedna Matka Chrystusa według ciała, natomiast według wiary Chrystus jest owocem wszystkich. Tak więc to, co przydarzyło się Maryi, codziennie może na nowo dokonywać się w każdym z nas, gdy słuchamy słowa Bożego i sprawujemy sakramenty.

**Słowo Boże i modlitwa maryjna**

88. Mając na uwadze nierozerwalną więź między słowem Bożym i Maryją z Nazaretu, wraz z ojcami synodalnymi zachęcam do propagowania pośród wiernych, zwłaszcza w życiu rodzinnym, modlitw maryjnych jako pomocy w rozważaniu świętych tajemnic, o których opowiada Pismo święte. Bardzo pożytecznym narzędziem jest na przykład indywidualny lub wspólnotowy Różaniec święty, w którym rozważa się wraz z Maryją tajemnice życia Chrystusa, wzbogacone przez papieża Jana Pawła II o tajemnice światła. Jest wskazane, aby zapowiedziom poszczególnych tajemnic towarzyszyły krótkie fragmenty Biblii, związane z daną tajemnicą, co ułatwi zapamiętanie niektórych znaczących sformułowań Pisma w odniesieniu do tajemnic życia Chrystusa.

Ponadto Synod zalecił propagowanie wśród wszystkich wiernych odmawiania modlitwy Anioł Pański. Jest to prosta i głęboka modlitwa, która pozwala nam „wspominać codziennie Wcielone Słowo”. Byłoby dobrze, aby lud Boży, rodziny i wspólnoty osób konsekrowanych byli wierni tej modlitwie maryjnej, do której odmawiania o świcie, w południe i przy zachodzie słońca zachęca nas tradycja. W modlitwie Anioł Pański prosimy Boga, aby za wstawiennictwem Maryi również nam było dane wypełniać, tak jak Ona, wolę Boga i przyjąć do swego wnętrza Jego Słowo. Praktyka ta może nam pomóc w umacnianiu prawdziwej miłości do tajemnicy wcielenia.

Zasługują na poznanie, docenienie i rozpowszechnianie także niektóre starożytne modlitwy chrześcijańskiego Wschodu, które odnosząc się do Theotokos, do Matki Bożej, ogarniają całą historię zbawienia. Mamy na myśli zwłaszcza Akatyst oraz Paraklezę. Są to hymny pochwalne śpiewane w formie litanijnej, przeniknięte wiarą Kościoła i pełne odniesień biblijnych, pomagające wiernym w rozważaniu wraz z Maryją tajemnic Chrystusa. W szczególności wspaniały hymn ku czci Matki Bożej, zwany Akatystem – co znaczy śpiewany na stojąco – stanowi jedną z najwznioślejszych form wyrazu pobożności maryjnej w tradycji bizantyjskiej. Modlenie się tymi słowami otwiera szeroko duszę i przygotowuje ją do przyjęcia pokoju pochodzącego z góry, od Boga, tego pokoju, którym jest sam Chrystus, narodzony z Maryi dla naszego zbawienia.